

# XL, tonę

Oczy brązowe, a czasem czerwone  
Bluza bordowa, a napis jej płonie  
Ja zagubiony nie pytaj o drogę  
Ja tonę, ja tonę, ja tonę, ja tonę

Jak zegar zgg wcale nie zionę  
Wokół mnie są w kolejce ustawione  
Zjarałeś gram i latasz jak worek  
Ja tona, ja tonę i wiem, że to chore

Oczy brązowe, a czasem czerwone  
Bluza bordowa, a napis jej płonie  
Ja zagubiony nie pytaj o drogę  
Ja tonę, ja tonę, ja tonę, ja tonę

Jak zegar zgg wcale nie zionę  
Wokół mnie są w kolejce ustawione  
Zjarałeś gram i latasz jak worek  
Ja tona, ja tonę i wiem, że to chore

Niczego się już nie boję  
Zostaniemy dziś we dwoje  
Nikt się niczego nie dowie  
Muszę utrzymać koronę  
Od dawna boli mnie głowa, kiedy patrzę na youtuba  
Myślę czy się gdzieś nie schować  
Pierdołę, stawiam na pokaz

Suka mi wpada i pyta czy robię ten trap  
Ja to pierdołę, bo promieniuję tak jak rap  
Tak jak rap

Widzisz xl organy Cię bolą  
Tak Cię wykręca, że zaraz Ci spłoną  
Nawet nie podążam ja Twoją drogą  
Mówisz mi "siema", ja nie znam Cię kolo  
Kiedyś mówili, że xl to rak  
Kiedyś mówili, nie wie co to rap  
Pozdrowienia wam wysyłam do krat  
Nadal se nagrywam, Ty dostałeś 10 lat

Oczy brązowe, a czasem czerwone  
Bluza bordowa, a napis jej płonie  
Ja zagubiony nie pytaj o drogę  
Ja tonę, ja tonę, ja tonę, ja tonę

Jak zegar zgg wcale nie zionę  
Wokół mnie są w kolejce ustawione  
Zjarałeś gram i latasz jak worek  
Ja tona, ja tonę i wiem, że to chore

Oczy brązowe, a czasem czerwone  
Bluza bordowa, a napis jej płonie  
Ja zagubiony nie pytaj o drogę  
Ja tonę, ja tonę, ja tonę, ja tonę

Jak zegar zgg wcale nie zionę  
Wokół mnie są w kolejce ustawione  
Zjarałeś gram i latasz jak worek  
Ja tona, ja tonę i wiem, że to chore

Oczy brązowe, a czasem czerwone  
Bluza bordowa, a napis jej płonie  
Ja zagubiony nie pytaj o drogę

Ja tonę, ja tonę, ja tonę, ja tonę

Jak zegar zgg wcale nie zionę  
Wokół mnie są w kolejce ustawione  
Zjarałeś gram i latasz jak worek  
Ja tona, ja tonę i wiem, że to chore